


3:2.180
ACTUM
IN CURIA REGIA
VARSAVIENSI

Feriâ Tertiâ post Festum
Sanctorum VITI & MO-
DESTI Martyrum proxi-
ma, Anno Domini Mille-
fimo, Septingentesimo
Quarto.

 AD Officium & Acta præ-
sentia Castrensis Capitane-
alia Varsaviensia personali-
ter veniens Generosus Jo-
sephus Laurentius Szpilloſki The-
saurarius Rzeczycensis, Secretarius Emi-
nen-

mentissimi Illustrissimi ac Reverendissimi
Domini MICHAELIS STEPHA-
NI Sacrae Romanae Ecclesiae Tituli San-
ctae MARIAE de Pace Presbyteri
CARDINALIS RADZIEIO-
WSKI, Archiepiscopi Gnesnensis PRI-
MATIS Regni & Magni Ducatus
Lithvaniae PRIMIQUE PRINCI-
PIS Nomine, & ex commisso ejusdem
Eminentissimi ac Celsissimi Principalis
sui, Instrumentum Manifestationis infra-
scriptae eidem Officio praesenti ad ingros-
sandum in Acta praesentia obtulit de
Tenore tali.

MANIFEST

Od Iásnie Oświeconego Xiążęcia I Mości
MICHAŁA STEFANA Kardynała,
Hrabi ná Kryłowie y Radzieiowicách
RADZIEIOWSKIEGO,
Prymasa Korony Polskiej y W. X. L.
y pierwszego XIAŻĘCIA, Stánom
Rzeczypospolitey, y całemu światu
P O D A N Y.



Odeśtya y cierpliwość moia, ktorey przez te kilka lat *sacrificabam* publiczne, y prywatne dolegliwości, uzbroionym *ab avitis* Domu Mego armis sercem, iuż teraz *deficiente tolerantiae ulterioris alimento*, niech będzie Całemu Świátu głośna, y z niewinności, ktora *tot stimulis confossa jacet*, znajduie politowanie: przewyższywszy álbowiem wszystkie *animi passiones*, ktoreby we mnie wzbudzać mogła *Cardinalitia, Primatialis & Senatoria Dignitas*; milczałem *velut Agnus coram tondente*, wytrzymując ciężką Pánowania Krolá I Mości AUGUSTA rękę. Otworzyło się Theatrum nieszczęśliwości wszystkich, od samey zaráz ná Thron inauguracyey: *Primus, dies criticus erat sequentium*: że Sáskie Woyska wprowadzone tak liczne, *non ad securitatem* Osoby Krolewkiej, ále *ad fines opprimendi Regni*. Zaráz się to wydało z tegoż Woyská licencyi, pod którym Lud ubogi ięzczeć, kray obfity y piękny niszczec zaczął. Uknowáne *inter Cives* kollizye tak się zageścily, że z zgodney, y przed kilka lat spokojney Oycyzny uczyniła się iednym strasznym wewnętrznego zamieszánia, y Domowych rozruchow widokiem: ztąd *incedebat deterrimo cuiq; licentia impune probra, invidiam in bonos excitandi*. Stánęły przeciwko sobie nieszczęśliwą Farsálią, *cognata acies* w Xięstwie Litewkim, usłaly się trupami pola; iákoby się siła dobrego dla Oycyzny zrobić mogło, *hoc, quem Civiles hauserunt sanguine dextra*. Nie trzeba tego nikomu obiaśnić, to tylko godzi się wipomnieć: że *intentatam cladem* poniżonego pod Olkienikami Domu *anticipabat* dawno iuż *odium* Krolá I Mości, *subsecutam* zaś *comitabatur solatium loco horroris*, nád zabitym tak tyrańsko J Mością Pánem Koniuszym W. X. L. Iákobyśmy iednak tego nie rozumieli, staráliśmy się Całą Rzeczpospolitą uspokoić zamieszánie támeczne, y kiedy *non sine grandi sudore* stanęła ugoda, y przedniáne Domu Ichmościow Pánow Sápicchow z Prowincyą W. X. Litewskiego, pokazáliśmy się zaráz *velut ad ludibrium consulti Pontifices*; bo práwie w tymże momenćie posłany był ordynans od Krolá Iego Mości, á żeby ten Traktat nád którym *est millibus lecti* tak z Senatu,

natu, iáko też & *Equestri Ordine* zasiádali, nie byá akceptowány. Ktożby tedy *etiam obtusi sensus* nie poiał, że iáko *cum praescientia* Krolá IMOści stala się tá *Civilis laniena*, tak dla sekretniejszy Imprezy iegosz koncow, y daley *nutriebantur discordiae*. Woyny Szwedzkiey niezczęśliwfe *in scia*, owszem *spretá Republicá* podniecionej, nie trzeba *per longas indagines* szukać *originem*; álbowiem Krol IMOść oney *ipse sibi Consul, Author & ipse*. Nie nadały się erygowáne o przyszłym przez imaginowane sukcesy tey Woyny *contra Rempubicam* zmocnienia się figury, *mentiti Harioli & Haruspices*: Nie pobógostawil Pan BOG niezczerym zamysłom, y zguby ielcze **Wolności Nászych niechęc**; dał w ręce zwycięstwo Máršowi Szwedzkiemu, który spędziwszy Sáskie pod Rygá Woyska, ná karkách ich wszedł do Litwy, potym do Polski, y one álbó *commissó praelio* konał, álbó uciekaiące ścigał: Tak Sáši, *sibi ignavi, Nobis graves*, z mieyscá ná mieysce przenoszác się, wodzili *emulam potentiam*, á Kray Nász gubili, y ielcze gubią. Nie trzeba y tego *scientibus loqui*, że *Pacta Conventa* w niczym nie dotrzymane, że *Prává* wszystkie náwet & *Gentium* połamane: Przeciész *in spem* kiedyszkolwiek upamiętania się, niechciałem nigdy *in rigore* brać się do Władzy Moiey którą mi Prawo dało; przestrzegałem, upominałem, ále dykretnie *Libertati fidem, & amorem, Majestati reverentiam* zachowuiąc; y wyznawam sam grzech ná się, że dla tey przyczyny, nie z żadnego innego prywatnego *ad assentandum* powodu, *nonnulla cum impatienter prohibere possem, scire dissimulanter malebam*. Izalifz to nie mogło być próbą wytrzymywania mego, że kiedy się w Woiewodztwach Wielkopolskich Poznńskim, y Kaliskim, urodziła Konfederacya, y przez przystępujące do niey Woiewodztwá, co raz bárziecej *partu suo adolescere* poczęła; Ia lubo byłem nie raz *vocatus* pod Unieiów od Ichmościow, *gressus sustinui*, serce, choć do sprawiedliwosci lgnęło, *corripui*. Dopiero ná uniwersał IMOści Pána Marszałka Konfederackiego ziechałem do Wárszawy, chcąc widzieć *faciem rerum* ná tym Zieździe, y *contribuere* spólnie z Ichmościami Pány Konfederatami do ogłoszonego Traktátu z Koroná Szwedzká, y daiąc záfwe czas Krolowi Iegomości á żeby się był z Krolém IMOściá Szwedzkim rekonyliowawszy spólnie Nam y sobie Pokoy uczynil. A że miásto ápplikowania się do tego Krol IMOść nie słuchaiąc mnie porzucił Wárszawę, potym do Krakowá pobiegł, ztamtąd do Saxoniey *contra mentem* Konstytucyey Seymu Lubelskiego, bo tylko miał pozwoloná sobie drogę do cieplic, y to *post pacificatam Rempubicam*. Więc żeby to samo nie było *pro obiecto* tego Ziazdu & *inducenda acephala in Regnū*, (kiedy Pan *extra Regnum*) *orbitatis*, wyperśwadowáliśmy wespól z IMOściá Pánem Marszałkiem Konfederackim *á die 14 ad 30 Ianuarij* limitę; gdyż, iákośmy się prawdziwie ná poprawę Praw połomanych, y ná Traktát z Krolém Iegomościá Szwedzkim ziecháli, tak bez Krolá IMOści AUGUSTA, do ktorego to *utrumq;* należało, *feriari* woleliśmy. Ale gdy ná Terminie *ex limitatione* przypadaiącym nie słychać było áni o powrocie Krolá IMOści, áni też tu zá ziechaniem się Woiewodztw Zkonfederowanych proźnować się nie godziło; *premissis ab Iove solennitatibus*, po wyłuchaney Wotywie posliłmy ná gorę do Zamku, tam táraz partykularná Konfederacyá w Generalná obrociwszy, kilka Sessyi mowiac *dolentes & lugentes*, o połomanych Právách Nászych, & *de modis* poprawy ich przepędziliśmy. O Traktát oraz *anxij, & solliciti*; ná przyjazd IM. Pána Kommissárza Szwedzkiego Nam deklarowanego czekaiąc. Ale gdy tym charakterem *investitus* ziechał IMOść Pan Generał Horn, y oddał Nam ná to sobie słužące *Credenciales*, ućieszeni posłaliśmy do niego,

niego, prosząc, aby *munus exequi suum*, y do Traktátu przystąpić ráczył. Który że miásto Propozycyi do niego, odezwał się z Listami *molimini* Krolá IMości *contra Rempublicam*, *quod latuit*, chcąc *revelare super tecla*: chwycił się zaraz Wolny Narod tego, & *formidanda sagaciús querens*, deputował czterech Ichmościow *è gremio sui*, ktorzy te papiery *in Originalibus* widzieli, tłumaczyli ták z Fráncuskiego, iáko y z Niemieckiego igzyka; y przepisałwszy *fideliter*, bo potym toż sámo przysięgli, przed wszystkiemi Ichmościami Pány Zkonfederowanemi czytáli. Zkąd ták wielki *Civium erupit fervor*, że w podziwieniu y zamysleniu się dluogo wprzod *intenti ora tenebant*, á potym *rehabitis spiritibus* z większą zarliwością w ustawicznych głosách swoich prosili *ut utar iure meo*. Wołáli że nie chcemy znać Krolá tákiego zá Krolá, który nie tylko iáwne przez wywroczone *susq; deq; Prává*, ále teź y skryte *ad despoticum Dominium* czyni sobie drogi. Zkąd *subsecutum*, że z napisáney Generalney Konfederacyey *exclusa Majestas*, ktorey *nec interna. nec externa securitatis rationes* cierpieć nie mogły. Nalegáno zaraz, ábym wypowiedział Postużeniá, *Interregnum* deklárował, Nową Elekcyą złożył, Konfederacyą drukowác kazał, tákże y Listy Krolá IMości; wszystko to przez ták dluogi czas, bo prawie trzymiesięczny, wytrzymałem spolnie z IMością Pánem Marszałkiem *moderans*, *nè lenire, nec è asperare delicta viderer Principis*. Stanęliśmy tylko *in gradu Exvinculationis ab obedientia*; Konfederacyey iednák *in lucem* nie wydawaliśmy, spodziewaiąc się: że Krol IMość zechce Nam *per reconciliationem sui* z Krolém IMością Szwedzkim *restituere iura*, *quibus Pace & Principe uteremur*, zá wyprowadzeniem *extra fines Regni* Woysk Szwedzkich. Do druku podawác listow, przez ktoreby się przeciwko Máiestatowi obruszyć Woiewodztwá mogły, niechciałem, woląc to *sacrificare arcano pro quiete*, *quam revelare publico. pre narere & turbare*. Coż to pomogło, *nihil non spernenti vel audenti pro Dominatione*? Znioższy się w Krakowie, (*parcant mihi*) z temi, ktorzy *potentiam apud unum, odium apud omnes adepti*, ná Radzie tameczney Ziazd tuteczny, z ták wielu Woiewodztw y Ziem Zkonfederowanych złożony przy Wolności y Právách Oyczytych opponuiący się, *pro criminoso Conventiculo* deklárował, *pro Rebellibus* Wolny Narod uznał, tych ktorzy o Wolność iego czynią, *Nomina ex Fastis radenda censuit*. Tegoż zaraz czasu znosząc *Cardinalissimam Legem de non captivandis, nisi iure victis*, Naiásnieyszych Krolewicow Ichmościow JAKUBA y KONSTANTYNA porwác, y do Saxoniey zaprowadzić kazał. Listy moje, w ktorých nic nie masz *contra Rempublicam* ná kontrapunkt swoim, nie tylko czytać, ále teź do Druku podać rozkazał, chcąc dyskredytowác tym sáмым, że to do Druku poszło, (*facto velut ex musca elephanto*) niewinne Moie, ktorých sam Pan BOG lepiej wiadom, Akcyę; *vago rumore apud imperitissimi cujusq; promptas ad credendum aures*. Gdy záтым iest *argumentum ad hominem*, *nec è silentium pro confesso crimine habeatur*, nie mogąc iuż daley wytrzymać *hanc tonsuram*, do żywego *deglubentem*, *posita mitis natura Agni*, głośnym ná cały świat Manifestem odezwać się przychodzi, że iáko w tey Oyczyźnie Urodzony, z niey *vitam, opes, & Honores* maiąc, nie mogłem tylko iey y Wolnościom Oyczytym, záwsze *benè vovere*, ták pewnie zá żadne Pismá, álbó Korrespondencye wstydzić się nie mogę; bo iezeli były ktore *pro Libertate*, dla tego sáмого *Majestati* nie miłe, pewnie żadney nigdy nikt noty nie znajdzie *contra Rempublicá*, álbó ná zgubę y zamieszanie iey, álbó ná iákąkolwiek Swobod, ktore *pro primis mortales ducunt diminucya*. Coż y z tych czytanych Listow moich *exsuxerūt, quæretes toxica, aranci*? nic, tylko iednę mizerną wysnowáli piąęczynę, nie ták dla umot-

tania *Criminationibus* przed wolnym y rozsądnym Narodem Osoby mo-
iey, bo się iej, niewinnością swoją zastrawioney, żadne kálumnie chwy-
ćić nie mogą, ale raczey dla zastrawienia własnych defektow, & *ad*
ponendam peccatis noctem, ktore się pokazały z korespondencyey Krolá
IMOści. To *quantum* do Listow moich. Co się zaś tknie Instrukcyey
Páná Zaubrei, do tey kto mię przyciąga *falsò pro veris*, nie mnie, ale
famey prawdzie y Pánu Bogu, ktory nią jest; krzywdę czyni; bo ta In-
strukcyca cále nie jest moia, y ieżeli od kogo byía, nie wiem. Iákoż
skorom się o tey imposturze dowiedział, w Grodzie Wárszawkim uczy-
niłem Mánifestacyą, czego mi zaś teraz żal: bo gdy też Instrukcyą
wydrukowaną czytam, y kontentá iej rozbieram, lubom nie zwykł
z natury *rebus confictis dare nomina veri*, cálebym się iednak do takiego
instrumentu przyznał; ktore nic w sobie nie ma *contra Rempublicam*,
ale owszem *utilitates* iej *providet*, *damna avertit*: bo po przegranej pod
Kliszowem Bátaliey, kto życzył Sáfow *ad exterminium* dokonywáć Kro-
lowi IMOści Szwedzkemu, życzył pokoiu Oycyznie, boby iuż da-
wno te kłotnie ustały, ktore tu Krol IMOść Osobą swoją z Sáfami *mora-*
tur; życzył *bruchum & locustam* wyrugowáć zá gránicę: bo co Sási z ie-
dli, zdárli, złupili, toby w Polfcze zostáło, y iuż do tego czasu Rzecz
Pospolita zwálilszy ieden ciężar z głowy swoiey, mogláby byía obro-
ćić się *vigorosius* ná dzwignienie sił dalsze. Coż y z depozycyey Xię-
dzą Jásińskiego wyciągnięto? prawdziwie *tanquam ex sole halonem*, bo
takowe *scrutinium*, przez ktore to *in scirpo nodus queritur*, bárdziej jest
godne śmiechu niż uwagi. Ani bowiem moia powagá, ani Xiędza Já-
sińskiego młodóść *infra nubes ponenda*, moglá przysć *compatibiliter* do tey
konfidencyey, żebym się miał czego mu sekretneyszego zwierzyć, *non*
recto, non probato Iuvenulo. Iáko tedy ani Listow moich bynamaiey
wzdrygnąć się nie mogą, w ktorych chyba się co tym tylko nie podo-
ba, ktorzy nie máią *verum boni publici gustum*: tak dopieroż Instruk-
keyą radbym sobie przywłaszczyl, *pretensurus* zá to u Oycyzny *meri-*
tum raczey, *quam convicia expectaturus & odia*. Dopieroż niech cały
świat sądzi *in contrarium*, *inolimina* Krolá IMOści, & *opponat Aethiopem*
albo, co to Krol IMOść czynił, co miał zá medyacye, ktorych się nie
chciał Rzeczypltey zwierzyć, y ktorego *ipse in se recessus* nie mogli bydz
non suspectus. Czemu kogo inszego nie zażył, tylko P. Kenixmárko-
wey? czemu *non virum*, ale *viraginem*? *in promptu* y prawdziwa bardo
rácyca, że *sub hoc sexu*, ktoremu bárdziej *competit versare calathos quam*
calamos ná fákye, chciał utáić machinacye swoie, chciał pártikulár-
ny pokoy z Krolem IMcią Szwedzkim ztráktowáć, y iáko *in scia* Re-
publica podniozłszy Woynę zámiejszał onę, tak ná ostátnią iej zgu-
bę, chciał się sekretnie zgodzić: iáko toż *factionis subiectum* w Listách
swoich do IchMściów Pánow, Piperá, Reinscheldá, wyraża, y tási się:
chcąc ziednáć u Krolá IMści Szwedzkiego Audyencyą sobie, máiąc
z niey takie wydáć sekretá, y takie proponowáć kondycye do Trakta-
tu pártikulárnego, że wżyskim Narodom strážna bydz może tá Li-
gá: á záraz táme *in continenti* Polakom nie każe wierzyć, przeciwno
Narodowi temu rózne *scommata* pilze, pożytki y korzyści dáleko wię-
ksze obiecuie, gdy Krol IMOść Szwedzki ztráktuje prywatnie Pokoy,
niż gdyby go miał z całą Rzeczpospolitą stánowić. Niechże tu káždy
uważy, co to máily bydz zá propozycye *de nobis sine nobis*, co to zá *ar-*
cana, ktorych nie mogli nikt wyiáwić, tylko *aut anus, aut diabolus*. Ale gdy
tá Białagłowá admisyey u Krolá IMści Szwedzkiego, o ktora się przez
długi czas stáráła, mieć nie mogła, rozumiano, że do dostápienia te-
go zamyślu przeszkoda jest *debilitas Sexus*: Zsyła tedy Krol IMśc AU-
GUST

GUST Fixtumá, iednego *ex intimioribus* (iáko go táž opisuie *ministra* z przymiotow y respektow u Páná) z Kredensem ręką własną podpisánym, w ktorým się referuie *ad coram*, Kommissyá Páni Kienixmárkowej wspomina, że bylá prawdziwa y potrzebna; prosi ná ostátek, áby wiará Fixtumowi bylá dána, *non omisso*, że nie iest kontent z Narodu tego, który nie pod ślad intencyom Iego idzie; Co lepiey z tychże Listow wydrukowáných, ktore że iuż musiały świat nápełnić, každemu *patere* może: y że nie są zmyślone, albo *spurio partu* pod niewłasne Imie podrzucone, iáko mnie instrukcyá Zaubrego; nie może się záprzec Krol IMość Orygin:łow swoich, ktorých iezeliby kto chciał *modica fidei*, widzieć, czytać, y przypátrzyć się *operi manuum* Krolá IMści, záwsze tu iest wolny do nich *accessus*. Więgdý ták e wyszły ná widok *et tenebris* dowody, y gdy się reprezentowác poczęły posłománe wszystkie zgoła Práwa, iáko rány śmertelne bolejącey Oyczyzny; Izáliż nie należało mieć się do ráunku? izáli záwińác y opátrowác ich nie godziło się? y iáko *magnitudo & periculum* onych z sámych scislyi *Corporis* Rzeczypltey wypikájące *supra remedia* bydz się zdáło. Táak *humanitas* nie mogli się żaden inny wynáleść sposob *ad inducendam animorum compagem*, nád szczegulną Konfederacyá, ktorá iezeli Krol AUGUST w Uniwersale swoim ná ostatnie Wiéci, szuiznie Projektem zlosliwym názywa, iezeli to pióro, ktore się bárziecey pociślo *in adulationem Maiestatis*, ániżeli *in venerationem prisca Libertatis* nalezyćie y spráwiedliwie wszystkie *expunxit puncta*, lubom kilka wyzey námienić, y tu iednak muszę choć nie myślitem rekápitulowác. Niechcę *persiringere procacem* Káncelláryey *stylum*, y słow ná szczypanie Imion *studio* dobie-ráných; bo ktorzy się kolwiek ná nieg ikladáli, *sitis pene habituri, si tenuantur*. Przystępnie *ad contentum* Uniwersálu, Uniwersálnego práwie dementowánia *Fajciculum*; bo tá zmázá, ktorá námienia *à capite Libri*, rzec pewná, że nigdy ná Cny y Wolny Narod Polski nie padała, á żebyśmy mieli tak *serviliter tractari*, y gwałtem práwie bydz pociągáni *ad prestandam fidem & obedientiam*, do ktorey Monárchowie záchęcąc poddáných zwykli *puro & affabili Maiestatis cum Libertate commercio*, nie przez takowe sposoby, iákie się pokazały z siedmioletniego Pánowánia Krolá IMości. Nie iest to záтым *macula* Wolnego Narodu, ále własna Iego naturá, czynić to, czymby pokazał Wolność swoię, *nec esse Filios Ancilla, sed liberae Matris*. Mieli Krolowie Polscy bezpiecny swoy odpóczynek ná łonách *Civiũ*, ále ktorých *non sic excubias & circumstantia pila, quam tutabatur amor*; ktorzy nietak wdźiedziczne swoie síly duřáli, iáko w wierne Sercá Polskie; ktore, iáko nigdy Páná dobrego nie zdrádzaly, ták *innatá generositate* ciężkiego cierpieć nie mogą. Ze zaś nie w dzieřáciu Osobách uczyniona Konfederacyá; *indicat to numerus*, że więcej sámych Ziem y Woiewodztw z Konfederowáných; á choćby y w dzieřáciu, powinnaśz *reprobari*, kiedy iest *circa justitiam*? U sáмого Páná BOGA *in Genesi* Liczbá, ten znalazła respekt, że od Piąciudzięsiat Spráwiedliwych, ktorých nie mogli *in Civitate* znaleść, ná ostátek, gdyby było przynamniey dzieřáciu, *Dixit, non essem perditurus propter illos decem*. Zkąd *infertur*, czyżby się nie godziło dzieřáciu Osobom rá-towác, *cum unversi suá sponte perire vellent*; y gdyby mogli bydz poięty sposob, że w máłym ludzi Poczcie, rátowác może wszystkich; nie może się záтым zwác *impius & detestandus*, ále owszem *Sacer*, y wiekow nie ograniczoną pámięciá *depradicandus Actus*, chćieć zostáwić Wolność *in eo Statu Posteris*, iákąśmy wzięli *à Majoribus*, y przez ktory *evulgatum arcanum*, ná czym *vis* Wolnego Narodu záwiřła; *eadem Libertate & generare & corrumpere Principes*, iezeliby co przeciwno niey *molirentur*. Iná-

czy, co za *Dignitas & Auctoritas eligendi*, jeżeli nie będzie *potestas privandi*; ani to wieczną ochydą y fromotą jest Imienia Polskiego, co *dilatet lura Quiritum*, co swobody ich w górę wynosi. A że się to nie mogło obyć bez posiłku *Externæ Potentis*, Namże samym, że się nie zgadzamy *imputandum*: bo kiedy zapalony iaki budynek *torpore* domowych Osob, ratunku nie ma, iżali nie godzi się Sąsiadą zażyć, ile kiedy sam *opportune offertur*. Byłoby to prowadzić Oyczyznę do Grobu, gdybyśmy chcieli takiego Krola *patis*; ktorego całe Pánowanie prawdziwie grubą Iey jest załobą: ale owszem wywiązać się z tak ciężkiego wężła *non separatione*, ale *divortio*, ktore *permittit ad secundas nuptias*. Jest to prawie odrodzić się, & *à tumulto ad Novum venire Thalassum*. Wesołe okrzyki *in Electorali Campo* długosz się bawiły, długosz brzmiały w Uszach Nászych? poty tylko, pokisły się nie poznali, *velut Sponsa cum Sponso*, u ktorey częstokroć *Hymenæus latissimus*, *tota autem ætas tristissima*. Czyż raczy nie dało się to widzieć, że *extrema gaudij lætus occupavit*? kiedy sprowadzeni pod czas Koronacyey Saši traktować Szlachtę y Rycerstwo *minus digne* poczęli, rozumiejąc, że to już weszli *ad occupandam Gentem*. Komuż nie był zaraz *in suspecto primus in urbem introitus*, w takiy Potencyey; ktorey potym & *per subsidia Legū* wyrugować *extra Regnum* niepodobna było. Stągnęła była o tym Konstytucya w Wárszawie, *cui bono?* gdyby się była *fortior Executio* Szwedów zaczępionych nie wmieszala, poganiając z pod Rygi Sašow, a ztąd wybuchnione nie-*szczęścia*, ruiny Kráíow, *gemitus* ubogich ludzi odmięnił pewnie *vocem letantium* w *Threny Hieremie*: *Ecce aquæ ascendunt ab Aquilone, & evadunt in torrentem exundantem, &c. &c.* Zkąd zaś tá proba, żeby Práwa y Oyczyste Wolności, miásto náprawy swoiey, do ostatniey przez nas chyliły się ruiny? y żebyśmy byli, miásto Pokoju, wrecznego niepokoiu *Artifices? Incineratores* Krolestwa *non provisores futurorum?* aby napiętych ná swobody uniknąć mogło śideł: ubroni Nas Pan BOG, (mamy nádzieję w Łasce lego) tego ferálnego Nagrobku; *Cum populo jacet, hic & ipso cum Rege Regnum*; bo wolemy tak niešťczęśliwego Krolá nie znać, y od niego *Regnum cum populo* oddzielić, przemieniwszy *tristis predictionis Epitaphium, in Epitaphium* nowych da Pan BOG kontraktow; *Cum populo viget hic, & novo cum Rege Regnum*, ktore do tad bez sławy, bez pokoiu, *sine omni pristinae felicitatis vigore* zostáie. Ale zkąd tá kompássya Krolá IMáci nád ruiną tey Oyczyzny, ktora *ita amplectus est ut strangulet*, y ktory zázwsze mawiał, że nie ma tu czego trácić: Zkądże tak nagłe użáłowanie się? a choć to może byđz wszystkim *penetrabile*, że *etiam miserrimam absolutè regere Rempublicam*, dosyćby było ná Imprezę Krolá IMóści. Ná co się Serce Násze frogim zálem kráie, y tyle krwáwych y śmiertelnych ran w sobie czuieemy, ile niebespiecznych ná tę Oyczyznę zamáchow, ile ná niewinność moiey włafney Osoby, (ktora chyba tym tylko *nocet, ze nocitura averit*), wyrzutow, kálmnny, y wymysłnych impostur uznawamy. Ging słowá nád wielkością niešťczęścia czyniącego tę niešťzną *probitati* rekompensę: *bene agere, & malè audire*: ale gdy *verba deficiunt, facta supplebunt, unicum mali remedium*. pokaże się nie zuchwała, ani w máley frequencyey *esse sentientium*, ale Stáropolska wrodzona zárlitwość, *vicio in impostores resorto*; ktorzy rozumiejąc byđz zawieszone tylko *in Tabulis*, bez podpisow Ichmościow Pánow Deputatow Imioná, albo raczy choć wiedząc wierzyć temu nie chcąc, y *ad colores ac apparentiam* rzeczy stósując, *Zenxidú uvas pingunt in populum*. Názywáią Nas *aliquot seditiosa Capita*, uprzykrzy się ráchować: y zá co *seditiosa?* kiedy w wolnym Narodzie wolno *flere, protestari, & ad iniurias auxilia Legum invocare*. Konfederacyá ná

zywają *Gigantomachiam, manumq. sacrilegam*, że się targnęła na Thron, & *Dys proximam Regum Majestatem*. Przyznajemy *hanc proximitatem in univ-*
ersali Krolom, ale Krolom dobrym; ktorzy powierzonymi sobie Krole-
stwy tak rządzą, że lubo ich Pan BOG na najwyższym osadził Stopniu,
meminerint tamen humane sortis. y ktoby się na takie Maještaty targal
bez przyczyny, bez słuszności, bez wolności, byłby winien cenzury y
kary *ferociū Briareorū aut Centimanorū*, ażeby ich *fulmen desuper feriret Jovis*.
My zaś cokolwiek czyniemy, czyniemy wszystko nie zuchwale, ale *in*
minimo de nobis & *modesto sensu*, nie swoim ratunkom *humanitatis* niepew-
nym dufając, ale podającym się *divinitus* sposobom, ani się *ausu* Sa-
crilego mistamy *in Vultum DEI*; bo to jest *accidens quarto modo sumptum*;
ale tylko na Koronę; ktora *ut datum libere*, zawsze *adimi* może; y żeby się
pokazało, że Korony Krolom przyrastać w Wolnym Narodzie nie po-
winny do Głowy, chyba tylko dobrym. Daremnie Krol Iego Mość
Oycowskiego Sercá swego *cruenta vulnera* & *cicatrices* pokazuje; bo
jeżeli są iakie, sam je sobie porobił y porodził *attritione Reipub-*
lica; bo zwyczajnie, *que ledunt, leduntur, que scindunt, franguntur*.
Jeżeli przez Wolne Głowy Krol I Mość został obranym, należało *Data-*
res ejus Fortune mieć za Wolnych, y nie na wzor owego Konia Apolo-
gicznego, ktory *non ideo sua Libertate sessorem passus, ut frantum inijceretur*.
Jakoz tedy *ad liberum* & *evictorem populum* może *recurere*, do ktorego
y My wszyscy należemy, y ktorzy *evincendo Libertates*, stawamy *contra*
oppressorem onych. Iako do kochających y dobrych tej Oyczyzny Sy-
now odzywać się może; ktorzy imię tylko Oycá głosząc, rzeczą samą
w Sasách y ich Radách zatopiony, iuz Nas począł traktować *ut Filios*
Hagar, a jeżeli też ktorych z Narodu Naszego zażywał; to podobno
widział *ministerium* onych *magis utile sibi, quam Republica*. Ktoż tedy
był *lugens* czy *Pater*, czy *Filijs*? y jeżeli przeciwko Oycu z natury da-
nemu, gdy *immemor* na krew swoją; albo Fortunę Dzieciom należącą
dilapidat, albo na zgubę ich *inhiat*, godzi się ratować? Dopieroż od
takiego, ktorego sami dobrowolnie sobie *in Patrem adoptavimus*, y z kto-
rym Nas zobopolnie złączyla była sama tylko *Relatio Paternitatu* & *Fi-*
lialionis in spem virtutum, y że Nas miał iak Synow *protegere, diligere, non*
opprimere; Czemuż tedy nie ma być *festivus dies Filijs lugente Patre*,
kiedy ta iuz Relacya w nim ustanie, a *Filijs non erunt sine Patre*. Pytać
się, kto Pokoy zabrał z Polski? czyż to nie jest w oczách całego swiá-
ta: kto wzruszył Woynę Szwedzką, y jeżeli samemu sobie *non respondet,*
eundem esse Pacis corruptorem, & belli authorem. Ktoż *falsò illust* Rzeczy-
pospolitey, jeżeli nie Krol I Mość AUGUST, wyprowadziwszy Ludzi
swoich do Litwy, a ztamtąd do Infant Szwedzkich, pod pretextem
wystawienia Portu na Polondze? czemuż go nie budował nie zaczy-
niając Szwedow? a potym na co Sasów do tej struktury prowadził,
ponieważ też Konstytucya *Anni 1690*. Kompaniey tylko Angielskiej
pozwalá wystawienie tego Portu; ale to tylko była *frons in pixide, intus*
omnia diversa, bo Krol I Mość napoiwszy wprzod siebie głowę *prospero*
armorum sudrum successu, y podbiwszy pod pretextem *recuperandorum*
avulsorum Dziedzicznymi siłami swymi Infanty, iako one *iure gladij* na
się trzymać *intendebat*; Tak Nas y Rzeczpospolitą *ex utroq. latere* ści-
snawliży od Infant y od Saxoniey, przywieść chciał *vi etiam invitos ad*
parendum, ale gdy się to nie nadało, chciał Krolá I Mości Szwedzkiego
do partykularnego z sobą *inducere* Traktátu, obiecując mu *avellenda* &
decerpenda de Provincijs Korony Polskiej, iako toż samo Krol Iego Mość
Szwedzki *Diplomate suo* wyiawia. Ktoż tedy *Sacra Ligamenta*, a dwa
cazy *super unum idemq. objectum* porwał, jeżeli nie Krol I Mość pořoma-

niem *Paſtorum Olivenſium, & Majeſtatis cum Libertate?* ktorey to *inſigne & præcipuum* Rzeczpoſpolita zoſtawiła, áżeby bez niey Krolowie Woien nie zaczynáli. Kto *Sponſalia Regum cum Republica, Pacta Conventa temeravit?* Wolno ſię przyezrzeć, ieżeli w czym ieſt *ſatiſfactum*. Konfederacye przy Krolu ieżeli były, *ſtudio non vero amore* wymuſzone, coż pomogły? ząwſze *eadem marſit calamitas*: bo ktorzy *profundius* przenikać mogli ná iáki to cel robiono, álbo od nich ſtronili ſię, álbo godziny ſzczęśliwſzey czekali. Poſpolite Ruſzenie pod Sędomierzem *quo ſucceſſu* ſię ſkończyło, iedne Woiewodztwá y Ziemie zdążyć nie mogły, przed drugimi czekać niechćiano, Wielkopoſpolskich Woiewodztw Partye z nieukontentowánieniem ſię reiterowały, y iuż ſię tam zaráz zaczynały *igniculi* Domowey Woyny; ná ktorą *Conſilia* Dworskie godziły. Zakrwáwiono niewinnie krwią Senatorską pole, bo tak ſię inadz podobało, *ut unus moriatur pro populo ad terrendos alios*, ktorzyby go chćieli illuminowác, *quæ ſint vetanda & vitanda* w Wolnym Narodzie. Seym Lubelſki nie ziednoczył Stańow Rzeczypoſpolitey *compagem*, ále owſzem rozerwał: bo że Poſtów Wielkopoſpolskich *non conſeſſa activitate abegit*, wtrącił Rzeczpoſpolitą *in mare* tak ciężkich rewolucyi. Ná to ſię tylko przydał, że *fecit impetum virtuti & magnanimitati* Cnych Polaków, á żeby inſzy przed ſię ſkutecznieyſzy wzięli ſpoſob uſpokoienia ſię *tam ab intra, quàm ab extra*; y nád czym tu Rada Wárſzawska zaſiadała, nie żadne prywatne *Legibus, damnatum conventiculum*: boć przecię gdzie tak wiele Woiewodztw, Ziem, y gdzie Prymas, gdzie nie żadna ná zgubę Oyczyzny *ſactio*, albo *conjuratio*, ále ſámey tylko Wolności y Praw Oyczyſtych obrona *inſtituitur*, nie po kątach, ále iawnie *in Vrbe Regia* ná mieyſcu zwyczajnym *condendarum vel reſtaurandarum Legum*: Toć nie ieſt żaden prywatny *cetus*, áni może ſuſznie *hoc traduci vocabulo*. Iedno Woiewodztwo Krákowskié za Zygmunta Trzećiego, ſpifałszy kilkadzieſiat punktow, lubo były wiſyſtkie *minus conſiderabilia*, y porównánia żadnego z teraźnieyſzymi nie miały, poſzlo do Rokofzu ſtanąwſzy pod Steżycą, kiedy Seym był w Wárſzawie złożony; á przecię nie rzucono ſię *ad fulmina* tak iako ná Nas w Krákwie, nie uznano zaráz *pro conventiculo* Ziazdu, *pro Rebellibus* Oſob, ále wprzod *paternè* *proceſſum*. Wyprawiono Woyćiecha Báránowskiego Biſkupa Płockiego, Stańſławá Kraſińſkiego Woiewodę Płockiego, y Andrzeia Przyemſkiego Kaſztelána Gnieźnieńſkiego do Steżycy z perſwazyą, z iátwoſcią Krolá I Moſci *ſatiſfaciendi deſiderijs* Woiewodztwá Krákowskié; *dummodo Respublica non dividatur*: á były te y nie raz *in moderatione tentamina*: bo kiedy ſię z Steżycy *animorum hac tempeſtas* przenioſła do Pokrzywnicy, wyprawiony zás był od Krolá Stańſław Mińſki Kanclerz W. Koronny, *obſtando*, áby chćieli to zgromadzenie ſwoie porzucić, á do Wiſlicy, gdzie Krol był Radę złożył beſpiecznie y wolnie, iákieby kto miał do Krolá pretenſye, przynoſił; & *peregis tranquilla poteſtas, quod violenta nequiret*. Początek Elekcyey, rzecz pewna, żródło wiſzelkicy nieſzczęśliwoſci: Czuło álbowiem to ſerce moie, że miały iákies *manere fata Remp.* z iákiego Pánowánia, do ktorego cále nie mogłem mieć w ow czas ſkonnoſci; ále gdy ſię tak Pánu BOGU podobało, áby Nas był dotknął *hoc flagello*; lubo ſtanął był Rokofz przeciwko idącemu *vi & potentia* ná Thron, lubo Koronacya przeciwko Prawu, nie przez Prymaſá odprawiona, wiſyſtkie te iednak *publica & privata vulnera*, przewyżſzyła miſość Dobra Poſpolitego & *metus ſcindendorum*, że unikając tego nieſzczęſcia, tenże Rokofz, obwarowávſzy *Iura* Wolney Elekcyey, *acceſſit* do Pána, wſzyſcy uználi zá Krolá, lam ſię zás ſam z niczego bárzicy nie chćiſzy, iako widzieć

diffons

*diffona in harmonia; dosyć mając Honoru, fecisse quietam suo consulatu
Remp. Stanął Seym Pacificationis, na nim punktem ofobliwym provisio
securitas Majestati & Libertati: y gdy się umorzyły simultates Civium, a
zakwitnął szczęśliwy Pokoy, czemuż go Krol IMOść nie chciał zażyć,
y skodkością jego powierzone sobie Krolestwo zabawić. Czybyśmy
nie siedzieli szczęśliwi do tego czasu Sąsiadom Naszym invidendi, ve-
terum obliti, recentium leti. Czyż mnie samemu miłe są te kłotnie, kto-
ry w bliskim diei novissima będąc kroku, iżaliż nie wolałbym reliquos
vita meuses, w Pokoju skończyć; y zem Kandydatá mego, in Electorali
Campo nie utrzymał, dla tego miałbym perenni odio, & vindictá tabesce-
re? y sprzećiwiac się Pánu BOGU per quem Reges regnant, y który
przez nich podczas chce cum populo czynić justitiam, a potym misericor-
diam. Nie My tedy wzruszamy Elekcyą na wolnych pierśiach ufundo-
wana, ale sam Krol AUGUST, przycisnąwszy tak ad jugum, że sub pres-
suris Pánowania tego, sub ruinis & fragmentis Praw Oyczytych tchnąc
iuz ledwo, niešťczęśliwa Narodu tego Wolność mogła. Rzućiliśmy
się do ostatney desperacyey, na což do niey przywodziło? ktoż kazał
potęgę Szwedzką, sobie fatalną, a Nam ciężką irytować, y krwawych
gementi populo extorsyi, dał okazý? pewnie nie My, y co Nam impu-
tatur, żebyśmy Krolá IMOści Szwedzkiego za włosy tu prawie wcią-
gnęli, retorquetur snadno, że Sási owszem Szwedzką rękę w głowách
swoich dobrze uwichłaną wciągnąć musieli, bo aut non incipiendum, aut
fortius agendum erat. Kiedy zaś ani z Osoby Krolá IMOści poprawy
doczekać się nie mogliśmy, ani obrony, iákże ta Rzeczpospolita nie
miała animo cadere, spem, ac fidem abjicere, y szukać sposobow wywiązy-
wania się ex solennibus juris jurandi vinculis, ktore Nas iák niewolnikow
trzymały. Iakośmy nie mieli poyść w klar, ad societatem ze Szweda-
mi, kiedyśmy od Sásow, żadney nigdy pomocy nie mieli, owszem wię-
cey przeszkod y dyffidencyi; iako się to zrozumieć może dokładniey
z relacyey wydrukowaney, Jáśnie Oświeconego IMOści Pána Kráko-
wskiego, Hetmaná W. Koronnego, Y należałoż Nam ab utraq. potentia
premi, nie determinowawszy się iuz na co iedno, ile kiedy a natura com-
paratum, partem fortiozem sequi, kto się ratować chce; cum debiliori zaś
trzymać, nil nisi velle perire. Rzeczpospolita żeby była granic swoich
nie strzegła, unde de hoc, żeśmy przyiaźnią Szwedzką ludźili? To pe-
wna, że iakośmy Woyny nigdy nie życzyli, tak woleliśmy, zawnię
slyszec Krolá Szwedzkiego wchodzącego tu do Nas, ráczey amici, ho-
spitis & socij imieniem, aniżeli w posturze inšzey. A to przynamniey,
na to Nam się ten ingressus przydał, żeśmy się dowiedzieli o takich
skryptách, ktore pewnie malo Nostro laterent, y rázem erupturo, ubi de-
essent remedia. Do ktorych skryptow, sam się Krol IMOść przyzná-
ie, (lubo ie komentámi nazywa) kiedy namienia, że to miało iuz
Diploma wszystko sanare tak, ut nil superesset, quod obtenderetur: A go-
dziłoż się wprzod his artibus aggredi Rzptą, a potym ią Diplomate
okrywać, y iezeli kto wiedział ante Diploma o tych machinacyách,
ktore aż dopiero teraz in lucem wyszły. Niechay teraz ktokolwiek
chce waży sobie fortuny, ampla latifundia, y inne diu parata; wierzam, że
to wszystko, musi bydz nie miło traćić, co calamitate belli, vitari nie
może, ale co iest droźszego, an opes, an Libertas, ktora ut anima semel
amissa, nunquam reversura, tamte zaś successu temporis rehaberi mogą: wszák
y ja sam nie iestem ab hoc ichu exemptus, a przecię cuncta subire pro ani-
ma nie iest ciężko. Po przeysćiu przez Dźwinę Woysk Szwedzkich,
żebym miał do wyprowadzenia Woysk Sáskich za granice, Krolá Ie-
gomości przywodzić, ani tego pámiętam, ani się też zapierać mogę,
C bo go*

bo go samá do tego *stringebat* Seymu Wárszawskiego Konfytucya, y gdyby był wedlug niey się sprawił, á zaraz do Saxoniey wyprowadził, nie do Litwy, á potym do Infant, uczyniłby był *Legibus honorem, Nobis quietem, sibi amorem in populo*; y ieszcze *imponitur*, żebyśmy byli przyczyna piáczu ludzkiego, Authorami zniszczenia Prowincyi, zwożenia Woytk, ktorzy *pramimur in Patrimonijs Nostris*. Pewnie tu Sász żadnego substancyey nie małz, áni żadnych Cudzoziemcow, od wsfyftkich *rapimur, & diripimur*; musieliśmy się zátym ná to odważyć, co Cnota starych Polákw nie raz *aggredebatur*, y co iuz u sámych Pogánów, ktorzy *Regibus ut Dijs credebant, attentatum*, że zá Wolność tych, ktorzy ich *ad jugum*, oni *trabebant ad jugulum*. Nie jest to tedy wzruszać *internam tranquillitatem*, kiedy dawno iey nie mamy, ále owfzem szukać *reinducendi* onę sposobow, nie jest mieszać ludzi, ále owfzem pomieszanych, *velut filo Ariadna* z labiryntu wyprowadzić, nie jest znieważać Práwá, ktore od Krolá znieważone, od Nas czekaią *vindictam*; Stanow Casey, y nierozdzielney Rzptyey. Ktoż nie życzy? ále kto rozdziela, y rozrywa to *corpus*, tamując *accessus* do Iedności. Samze Krol IMość, ktory wziáwfszy przed się tę maxymę: *Divide, & impera*, niechce Nas widzieć zprzymierzonych, y zprzyfężonych *ad unum velle & nolle*. Musiemy zátym przynamniey *per figuram Republica* ratować się, kiedy jest tak *studijs malevolorum in partis partium* rozdarta, owfzem że tu jest Rzeczpospolita, cále probować możemy, gdzie jest *Libertas*, nie gdzie *Majestas*, ktora záwfsze Rzeczpospolitym zda się bydź *opposita*, odio, Swobod, *circa Republicas* broniących się. Strony Elekcyey, nie może nikt *negare, ut imperaturus omnibus, non debere eligi ab omnibus*. Ale kiedy do tych przychodzi terminow, wfsák nie życzymy y *My aliquid univrsorum Iuri derogandum*; ále ieżeliby kto chciał *praoccupacione* támtęy strony, dla tego Nas trzymać w niewoli, że *imperare non potest, nisi electus ab omnibus*, nie może *passionem suá prejudicare* Wolnemu Narodowi, ktorego moc, y szczęśliwość nie tak jest *in eligendo*, iáko bárzciey *in abrogando Principe, si quid adversi*: A że to nie są kalumnie, & *maledicta*, bo broń BOZE, niechcę bydź z Osoby moiey *Semoti, maledicens Regi*, ktorego rádbym był *ad sidera caeli* wyniofsł, gdyby mię był chciał słuchać, á Pokoy kochać: Wzajemnie y ia *invoco* wsfyftkich w tey Oyczyźnie *fidem & memoriam*, co się przez wsfyftkie dni Pánowania działo; Domowe w W. X. Lit: pożary ieszcze zá Naiásnieyszego s. p. Krolá IMości JANA III wzniecały się, przyznaię, ále ie swiętobliwy Pan szczerze, y nie oleiem gasił, y gdyby był dłużej pożył, pewnieby nigdy nie przyfsło było *ad tam crudele excidium*: z ktorego Krol IegoMość uciechę miał: *pulsanti Cytharam similib, ardente Roma*, y zem w to wchodził, naylepiey o tym wiedzieć mogę, iáki się wysnowało to Domowych nieszczęście rozruchow, y iáko o kóło nich *ad speciem* chodzono, *intus vero alendo, & fovendo*. Ale należało Krolowi IMści tym koncem, ktorym przedhę wziął *gloriosion heroici Regni ambitum*, torem Przodkow swoich powierzone od BOGA sobie to Pánstwo spráwować, *non scriptis, sed factis*, żeby były Práwá, y Wolności *in integro, ab extra, & ab intra* požądány Pokoy, iednostáyna y požádána *inter Civos* zgodá, szczęście, y sławá Wolnego Narodu pod Niebo wynieciona. A stáłoż się przynamniey cokolwiek z tego? owfzem wsfyftko *in contrarium*, że to nie z pássyey piszę. Cásy swiát osádzić może, w iákim stanie zástal to Krolestwo Krol IM. á w iákim teraz zostáie. Ná co się Nam przydáła Powagá *paranda immortalitatis gloria*, kiedy w niey nie żyjemy. Ná co dziedziczne Pánstwá Krolá IMości, tak wielkie dostácki, wsfyftkie wczásy, y wygody, ktore Koronie Polkiey *infrapofuit*. Zebrane
á moje.

à majoribus skárby y splendory, pewnie *non ad ornandam & ampliandam* Republicam, bo z tego nikt żadney ozdoby ná Rzeczypltey nie widzi, ále te wszystkie były *subtilia* raczey *inventa ad corrumpendum luxu Populum, & enervandam generositatem*, ná cel táciemnych imprez swoich. A tego Krol IMOść nie wspomina, iákíe z Polski mogli wybrać milliony, przez te wszystkie láta, Chlebem Rzeczypltey *alendo* Sásow, Porcye pieneżne tak ciężkie wybierając: przez co *amplavit* pewnie *solitudines, non decora Regni. Domestica* zlych Synow, iáko nas tam nazywają; *impietas*, do czego Krolowi IMOści przeszkadzają, ponieważ wszystkie *Arcano Consilio* czynił, y kto ákcyce naylepsze opócznie tłumaczył, trzeba ie pokazać w przod, *alias non entis, nulla ratio*. Rozruchy, tumulty, scyffye, y niepokoy, że mu były nie miłe, chce Krol IMOść perswadować tym, że tu przyszedł *ex vita beata* z Saxoniey, y od spokojnych Rządow: y czyżby sobie życzył żyć w ustawicznych troskách, obrotách, y zgryzieniach? Znać się trzeba ná tey subtelności; że *ad potendum, est aliquid patiendum*, u Krolow *haec vita beata, quae absolute regit*, y gdzie żaden z poddanych nawet nie sárknie, choćby mu co naygorzszego *imponeretur*. A zátym *sanè intelligendum*, że przez zmieszane y pokłócone Krolestwo, *Civilibus discordijs, meditatam* przyść do spokojnych tak, iák w Saxoniey, Rządow. A iezeli uymował łaskami, y respektami Krol IMOść *discordes animos*, y ákkomodował faworami, y honorami, przeciwną sobie ná Elekcyey stronie; czynił to z prywatnego interessu, áżeby był Seymem *Pacificationis*, iuz się ná Thronie *nemine contradicente* ugruntował: ále kiedy się to stało, że niezgody Domowe były, ná co innego zaś potrzebne; snadno odżywione, *ignis, hic separatim jacuit, non sopitus*. Nastąpiło po Seymie *Senatus Consilium post Comitiale*, ná którym się podpisał; ále pewnie nie ná Woynę Szwedzką, tylko *pressè* ná wystáwienie Portu, iákom wyżej námienil w Połondze, y żeby się mi Krol IMOść miał intencyey sweley *recuperandorum evulsorum* zwierzać, álbo, żeby mu to miał rádzić, iest to cále imposturá, y co zá dowod tego, álbo żeby mi się miał kápitulowác *cum Deputatú Livoniae*. Prawdą że Pátkuł dał mi kárte ná sto tyfięcy Talerow, którą przyjąłem, nie dla żadney kápitulacyey *in fraudem Juris Reipublicae*, ále żeby mi tylko miał być w rękách instrument, ná co to iuz Krol AUGUST godził. Widziałem bowiem, że nie był *Consensus* Szlachty Insántkiey, y plénipotencya, którą mi tenże Pátkuł pokazywał, zmyślona, á pogotowiu samá kárta, *tanquam hamus ad capiendum*. Y dla tego gdy mię o Rewersálną kárte prosił, á iam iey dać niechciał, *insistit cum adminiculo* interpozycyey samego Krolá IMOści AUGUSTA, áżeby mi kárte iego przynamniey náząd wrocił; álem y tego uczynić niechciał, *praesagiendo*, że będzie kiedykolwiek potrzebna. Iákoż ná przeszlych Seymach, ná których *contradicebatur* Woynie, nie iednemu z IMćiow PP. Polkow onęz pokazywałem: Co samo stać powinno zá Mánifest. *Obtenditur* y to, zem do Kurfirstrzá IMći Brándeburkiego pisał, áżeby przesćia Woyskom Sáskim przez swoje Pánstvá pozwolil. Przyiechał do mnie z tą propozycyá y z innymi, y sam dzień Wielkopiátkowy do Łowicza IMOść Pan Szembek, Referendarz ná ten czas Koronny, ná ktorego gorące prósy y obietcácy, posłałem ná Ręce Krolá IMOści List moy, ále tak ostrozny, że nie był z niego kontent Krol IMOść, kiedy go y nie posyłał; áz po przeprawionych Woyskách swoich przez Prusy *inconsulta Domina*. Wktorym to Lisćie do Xćiá IMOści Brándeburkiego pisanym, zem prosił dla Sásow *liberum transitum conditionatè*, y tymi słowy, *quando à Republica requisitus fuerit* Xiąże IMOść Brándeburki: otrzymałem od niego takowy respons; że gdyby był ten List moy wprzod

przyszędł, pewnieby był Sásom przeysćia przelzkodził. Dáremnie wie tedy y tym Listem Krol IMość chce *ad populum* dyskreditowác. Ignoráncya Praw Nászych Krolá IMości *non excusat*, że trzymájąc się przy sięgi Krolewskiej, *pro vindicandis avulsis purissimá mente* podniósł Woynę Szwedzká, bo choćby był onę w Saxoniey zaczął, czyżby się był Sásow nie rádźił, gdyż nie jest *tam levis momenti*, zacząć woynę, áby się nienależáło wprzód rozmowić *de justitia inchoandi, & medijs continuandi*. A przecię Krol IMość *non est dignatus* tym Rzeczypltey, lubo wiedźiał, że te *avulsa* od niey, nie od Saxoniey były. Nie może iednak tego *negare*, żeby się nie rádźił: ále ieżeli to nie jest *usurpatio Iuris absolute Dominandi*, że w Lipsku támechni *Consules de justitia* teyże Woyny *differabant & decidebant*; Gdzie Patkuł uznány *pro oppresso*, á Woyná zá spráwiedliwą: iáko o tym *ejusdem Iudicij* Xiegá jest drukowána. Czemuż się nie lepiej było Senatu Polskiego w tym porádźić, á niżeli żeby Sási *materias Status nostri* w Lipsku roztrząsali. Po wziętey zaś Dynemundzie, zem się nie prózestwował, uczyniłem to, unikájąc odium Populi, który *& in malè ceptis prospero* zwykł *latari successu*. uchodząc oraz y censury, ábo suspicyey, á żebym się był nie pokazał byđź Párcyálistá Szwedzkim, gdybym był *recenti fortunæ* Krolá IM. ktorey wszyscy winšzowali, *reclamasse*. Ná Radzie zaś Wárszáwskiej co stanęło, wolno zebrać wszystkich *vota y examinare*, co kto mowil: Konkluzya zaś przy Krolu IMości; ná ktorey trudno było nie podpisać się; ále ieżeli Krol IMość chciał *proprijs viribus* wołowác, tym samym *Senatus Consilium* nie zgrzeszyło, *separando* Rzeczpospolitá od tey Woyny; ktora bez iej wiadomości zaczęta. Kráżenie y kołowanie Woysk Sáskich *per viscera Regni*, y po wyprowadzeniu, zaś wprowadzenie; czy nie słuszniesz może *perstringi*, kiedy żadnego pożytku przez wšystek czas nie uczynili; tylko *fruges & tempora perdere nati*. *Senatus Consilium* álbowskiem nie ná to rezolwowała, *reinductionem* onych do Polski, á żeby z mieyscá ná mieysce chodząc niszczyli *fundum Reipublicæ*, ále żeby *provisa Personæ Regiæ securitate*, mogli byli do przedszego tey Oyczyzny Pokoju *oppositione, armorum suorum* dopomodz. Porachowác zaś od tego czasu, iák Sási *possimino* do Polski weszli, wiele też odprawili Proceſsyi Kontrmaršzem: wodząc zá sobá Nieprzyaciela swego, ná ostatniá ubogich ludzi ruinę; y ieszcze Krol IMość záowác hé kaže: że nie ma wolnego y spokojnego káćiká, *vbi Caput reclinet*? Czemuż go sobie z Sásami nieobwárował, ále zdrowie swoje unosić, *salutem* zaś *universi* czynić *periclitari*? Jest to siebie tylko kochác, á *Republicam jugulare*. Odpráwiona z Cárom Moskiewskim konferencya, nie tylko *obijci*, ále y *convincimetur*: á ieżeli nie pierwsze w Polszcze takowe Przykłády; to dla tego *oportet fieri scandala, y nieráczey errores corrigere, quam allegare*? ówšem y ci *inexcusabiliter* są winni, ktorzy tey konferencyey w Bierzách *aderant*; ábo się nawet drogi tey z Krolém IMšciá podięli, ktora *tendebat* ná zlamánie wyráznego w tym Práwa: bo ieżeli poniewolná z roskázu Páńkiego, záśnaniáć się zecheá peregrynácyá á *populari subsidione*; ktoż mogli *volentes* przymusić. Ieżeli zaś o niczym nie wiedzieli, y nie byli *admissibiles* do prywatnych Krolá IMości z Cárom Moskiewskim rozmow; pocóz *cum diminutione fascium & ministeriorum* tám byli. Tenże sam álbowskiem sekret, że był oddzieleny od nich, nie może byđź bez suspicyey; á przecięż tám się závárlá *scissa* przyiazń Krolá IMości z Cárom Moskiewskim, y z niey wybuchnęły inšze *prędko molimina*, iák wrotámi, ktore nie darmo Práwo závárláć *kazáło coram vicinis Principibus*; sprobowawszy, że te zobopolne Monárchow wizyty, *scíłłosci, konfidencye*, nie były nigdy *sine dispendio & per-*

riculo Republica. Dla tego Krolowi nawet do Dziedzicznego Pánstwa
 swego, bez pozwolenia Stanow, nigdy wyjeżdżać nie godziło się. Kon-
 ferencye zaś moje z IMością Pánem Wachslagierem *exprobrari* mi nie
 mogą, bom ich nigdy nie szukał, ale byłem od nich szukany; y Krol Ie-
 gomość Szwedzki, który z Rzeczaplą nie chciał nic *hostiliter agere*, mu-
 siałtu przecię mieć kogo, z kimby *in ijs, que essent Reipublica, conferret.*
 Pewnie nie mogli do Krola pisywać, ani Pána Wachslagiera do niego
 posyłać, iako do Nieprzyziaciela swego. Jam tedy musiał iako Prymas,
pro Republica & agere & audire: y wszystkie Listy Krola IMości Szwedz-
 kiego do mnie y resposna moje, były iawne Całey Rzeczypospoli-
 tey. Traktatu zawnie życzyłem, koło niego pracowałem, y do tey
 godziny pracę, wymogły to *non sine sudore*, co naybárzicy było *ti-*
mendum & avertendum, a żeby żadne *avulsu* miasto *recuperandorum* nie
 były. Detronizacyey nigdy nie aprobował, y onę wyperśwado-
 wać przez wszystkie rące *contendebam*, rozumiejąc: że Krol IMość
 Szwedzki *vindicat* własney swoiey urazy nápiera się: Ale kiedy się po-
 kazaly Oryginalne Krola IMości *contra Rempublicam* dowody, y kiedy się
 ich *Civium Generositas* chwyciła, *instando ut utar jure meo*, nie mogłem dá-
 ley *periculo* Rzeczypltey ochraniać Krola IMości, ale rzućiwłzy się *ad*
remedia Legum, przyszło wypowiedzieć posłuszeństwo. Nie jest to zá-
 tym nowy wynalazek *in volumine* Praw nie znajdujący się, ale że no-
 wym *exvinculationis* Imieniem, dla tego *gratis habetur pro novo.* A gdy
 do tego są stopnia przywiedzione rzeczy, nie mogą *in crimen trahi, con-*
cerationes de subjecto Nowego Elekta, *de medijs inductionis* Ich Mościow
 Pánow Hermánow Koronnych, y Woyská *ad unianem animorum*, bo *posito*
finis, muszą być *& dispositiones ad finem.* Izalibyśmy bowiem iuz nie
 byli dotąd szczęśliwi, gdybyśmy wszyscy jedno rozumieć chcieli, *&*
non disveleremur sami od siebie. Inżte dokumenta przedania y szá-
 fowania Wolności w szkátule Krolewicá IMości JAKUBA *detecta*, iá-
 kie są? y iesli śmiał to *impostor inferre*, co jest wierutnym fałszem; bo
 kto záprzedawał Wolność? chyba ci, którzy Krolowi *serviliter adha-*
erent, nie my, którzy *vindicare* onę *studemus.* Ieżeli wzięte jest przy
 Krolewicu Diplomá, dane mu od Krola IMości Szwedzkiego, to y ten
 sam instrument *clarificat* czytte intencye nasze, kiedy Krol IMość Szwed-
 zki Wolney niechce *prajudicare* Elekcyey; Krolewicu IMości JA-
 KUBOWI *in fieri* tylko asystencyą swoię deklarując, to jest: *POST-*
QUAM HVIC FASTIGIO ELECTVS FVERIT. Posła Naiásniey-
 szego Krola IMości Fráncuskiego, czyż należało *contra jura gentium ca-*
ptivare? Dato: że się nie według charakteru swego zachował, y nie
 według Konstytucyey o Posłach Cudzoziemskich? Czyż *non convenie-*
bat rączy mu kazac odiáchac z Polki, a nizeli go tak áffrontowac, ná-
 dyskredytowanie Narodu nášzego, przed tak potężnym Monárchą? bo
 albo był Posłem, albo iuz przyjął Woluntárską służbę u Krola IMości
 Szwedzkiego? Ieżeli Posłem: ná coż miał byc tak traktowany? Ie-
 zeli zaś był w Woluntárskiej służbie? ná coż *dimissus*; owizem *retinendus*
erat, iako Nieprzyziaciel, z kąd *patet*, że ieszcze *characterem suu non exuerat,*
& jure gentiu powinien był *protegi.* Z osadzenia Fortec *externis Praesidijs*
 Krol IMość sprawowac się nie chce, bo rącyey *ad defensam* nie ma. Zá-
 czym Ordynánsfem Bychow, y Birze Moskwą osadzone? ieżeli nie zá-
 Krolewskim; y z czyią konniwencyą Kozacy do Białey Cerkwi weszli?
 Co z strony Buntow do tych *a natura cõpositi* zawnie *pronissima mente in*
turbas ferebantur: to prawda; nigdy iednak przed Pánowaniem Krola
 IMości wazyć się tego nie śmieli; bo ich *s. p.* Krol IMość umiał zá-
 wize y chciał *luczerze ad prestandam Reipublica fidem* uymowac. Y

choć Paley był bryknał; zaraz to iednak *cōercitum*. Za Pánowania
zás Krolá IMOści iák się Chłopska licencya rozpościerać poczęła, czy-
im powodem y instynktem przeciwko Pánom swoim *servire*, wynu-
rzyłyby to konfessáty Łuckie, y inne dokumenta, że Krol IMOść wę-
za tego głászcząc, chciał zażyć iádu iego ná skazę *Libera Gens*, y
gdyby się Polskie Rycerstwo wrodzoną swoią odwagą przeciwko zbun-
towaney Chłopskwá tego ambicyi nie zařtawiło, y nie poszczęścił był
Pan BOG rozgromieniem oney, pewnieby Krolá IMOści aplikacya,
y *vicina potentia* Cárá Moskiewkiego nie pomogły, które coś tylko
ná pozor *agere videbantur*, á żeby skryte fákcye *et neglectus rerum nostrarum*
nie były *in aperto*. Konfytucyca o zwinieniu Kozakow ná Seymie
Pacificacionis napisána, że zaraz poki ieszcze *in tranquillo* była Rzeczpo-
spolita nie przywiedźiona do Exekucyi, potym *rebus turbidis* bárziej
Nam *obsuit*, gdyż przez nię samę Dwor do Buntow Palcia przywo-
dził, który prawie *iure gládij sibi deberi* Chwařtów y inne támeczne
Colonie pretendował. *Vincula unionis* W. X. Litewskiego czyż może
kto *negare*, áby nię miały bydź potargáne, kiedy tam nic nie masz do
pristinó et indiviso Republice Statu, kiedy nie czekaie Seymow *et*
sancta univrsorum Ordinum, zá samymi tylko Informacyami Krolá Ie-
gomości, iuż od ták dawnego czasu *trium* czyli też *septemviratus* się
řzadzi. Wielkie w Oyczyźnie Domy nie byłyby ták zwáne, gdyby
przez Wiarę, Cnotę, y zasługi nie przyszły do tey ogromności, która
á tenuioribus invidetur, y często to bywa, że choć się nád równość Stá-
nu Szlacheckiego nie wynoszą, zdadzą się iednak samymi Fortunami
y Honorami iey *preumbrare*, ile kiedy z boku *interveniant*, którzy *in-*
stigant, y cudzey Fortuny *fastidium* interpretują zá ambicyą, *fastidio*
własnego *ad crescendo* nie pospiechu: á przecięż *et opes* ich *non in-*
utiles Rzeczypospolitey, bowiem tę korzyść Wolności przynoszą, że
ná zgubę iey *intendentes*: wprzod kóto nappoteźniejszy zabawić się
muszą. Smierci IMOści Pána Koniuszego W. X. L. y ták wielu innym
crudeli excidio w grob wtrąconym, któż winien? iezeli nie ci, którzy
dopusćili *hanc lanicnam*, y mogąc temu zabieć, nie moderowali,
owšem podzegli Szlachtę. Po cóz biegaly *aulici vulpes consilij*, od
ktorych co inszego przed Ichmościami PP. Sápiehami *representatum*,
á co inszego przed Szlachtą, *quo astu* z nimi *processum*, tu wymożono od
nich Ludzi ná usługę Krolewską pod Rygę, á ztąd wydánymi ná Po-
spolite Ruszenie Uniwersaťami *motus Civiles* przeciwko nim wzbudza-
no. Niechę tu la Domu Ichmościow ekuzowác iezeli co *demerue-*
runt, nie było w nich iednak nic ták *enorme*, á żeby się było *sine san-*
guine nie pokombinowało: y iezeli z Wilna w pole wyszli, sprawil
to *calor et impetus*, gdy widzieli zbliżające się przeciwko sobie *signa*, á
nikogo *ex moderatoribus*. Niech mi zátym wybáczy Krol IMOść, że
nie wszystko czynil *humané etiam*, nie tylko *humanitus* dla uspokoienia
X. Litewskiego: bo gdyby było *tantum velle, quantum posse*, czegożby
dla Krolá strony nie uczynily, ále okolo tego *Tractatus* wszystkie by-
wały *frigidi*. Ná IMOści Pána Podkanclerzego Litewskiego *Kommis-*
sy daremnie się odwoływa Krol IMOść, bo ten Minister *digné manus*
suam gessit, y gdyby ná iego to było woli, pewnieby y sobie honor za-
żytey *non in vanum* funkcyey, y Oyczyźnie Domową áichość uczynil.
Ale gdy się ten Traktat y strony do uspokoienia požadanego nacy-
lały *insufflavit spiritum Dominus*, że iuż u końca samego to dzieło *corruit*,
nie dla trudnoći iákicy Ichmościow Pánów Sápiehow, ále dla uro-
dzoney znglá w támezy stronie reklamacyey: y iák to nie miała Nam
bydź rzecz zálořna, że ták Ulgoda niby *per ludificationem* do rák moich,
y 6. p.

y s. p. IMOści Páná Jabłonowkiego Kasztelláná Krákovského He-
tmaná Wielkiego Koronnego oddaná, á *in contrarium* skryćie co insze-
go, do czego pewnie Krol IMOść przyznać się nie może, ále *simplici-
ter quae defendi nequeunt, fortiter negare oportet*. Jákož tedy naturalnie
Ichmość Pánowie Sápichowie widząc *tantam elusionem*, owżem & *peri-
culum* Ofob swoich nie mieli *Deos alienos querere*, kiedy nie mogli
propitiari Patrios? y iáko mogli dłużey w Wárszawie dosiadać *sine ner-
vo & securitate subsistendi*? bo tu Krol IMOść pieniądze niby im ná fu-
stament obiecowal tylko, ále ich nie liczono, z drugiey strony *si-
cariatus* ná życie onych *instruebatur*. Záczyms BÓG y Niebo świad-
kiem bydź może, iezeli w tym Krol IMOść nie winnie *perstringitur*.
Ná drugie Domy w Koronie czyž nie był także zamách, tylko że się
w Litwie nie udało, náležálo y tu *componere vela*. Sády Ekonomi-
czne do Ichmćiow Pánow Referendarzow według ordynacyey Rze-
czypospolitey náležá, á zá což bylá *camera instituta* gdzie Béchlingo-
wie y inși *eiusdem farinae* záhadáli. Owżem Sási y do odbieránia Pro-
wentow nie mogli nigdy náležec, bo co jest *de redditibus Reipublice*, to
Filij Reipublice administrare powinni, y iezeli są iákie ztąd pozýtki
z nich, oniž *participare* są bližsi: co tak wielá Konstytucyi *cautum*, po-
niewáž Krolowi IM. *per Pacta Conventa* sámę tylko Kancellaryá Sáską
w sześciu Ofobách y to do Expedycyi Niemieckich Rzeczpospolita
pozwohá, á kilka *ad infimum & servile obsequium*: á oni się tu iuž tak
byli rozpostarli, że náwet publiczne expedycye, promocy, y
inne *negotia Status* przez nich *versebantur, inversá Reipublice formá*.
Spráwá Oycow Kámeldułow Wygierskich, iáko prywatniejšy interes
transmittitur, dosyć że Sásom którzy *laborant odio Fidei Orthodoxae* nie ná-
ležálo sádzić y odsádzáć *ab optimo jure*. Urzędow Oyczystych, żeby
Krol IMOść Cudzoziemcom nie rozdawał, iezćze to chce *negare*. A
Fleming jest że to nász *Terrigena* gdyby był, nie potrzebowałby instán-
cycy W. X. L. o Indigenat, która zá nim bylá, toć ná to trzebá było
Konstytucyey *ante collationem* Urzędu. Ale y Pieczętarze, że taki Przy-
wiley pieczętowáli, májz w tym *partem principiam peccandi*, bo iáko *Cu-
stodes Legum*, powinni byli Krolá IMOści informowác, & *si erat infans*
lurium tey Oyczyzny, *ignorantem docere*, że się to przeciwko Práwu &
cum periculo status dziecie, *admitti ad Magistratus alienigenas*, á przyna-
mniey do takich Urzędow, z których może bydź *gradus altiorum*; ponie-
wáž się sam Krol IM. wymawia Káncellaryámi, y w tym, że powinny
były przestrzegáć, á żeby Przywileie náwet ná ieden Wákáns, kilku
Ofobom nie wychodziły: Aże wychodziły bez liczby *ad meras collisiones*
Civium, y do tąd wychodzą; to álbó Káncellarie *nihil non excusandum*
habebunt, álbó sam Krol IM. *de industria* májz *tales Ministros, in quos invidia*
populi egeratur. *Liberum Exercitium* Religiey pozwolono jest Práwem Oy-
czystym *diffidentibus*, ále tym którzy są *de Corpore Reipublice*, y to *sine*
scandalo. Pewnieby nas Sási *non offenderent*, choćby do Zborow iecháli
ná swoje Nabozeństvá, ále kiedy sobie w prywatnych Domách *caus*
& *clamorosas devastationes* czynili, á iákož to mogli *predominans Religio*
patri, która ma (iáka gdzie jest) y w Angliey, y w Holándyey, y w in-
nych Krájách *sum statum sine prejudicio in se alterius*; y niech to nie czy-
ni w nas *umbram parti contrariae*, że Sáská Religia wzbudziá *zelum*, á o
Szwedzkiey *silemus*; przywodzi nas bowiem do tey *modestyey differen-
cya status*, gdyż co się tknie Szwedow, *arma tenenti omnia dat, qui opportuna*
negat. Ale Sási tu weszli z Krolém IMOściá, który przyjawszy *Fidem*
Catholicam, nie powinien był ku zgorźzeniu Pospolstvá, tych wrzaskli-
wych pozwalác Dewocyi, ále iáko Krol y Pan, tak w to potrafiáć, áby
był

był y Ludziom swoim dogodził, y naszym Práwom. Obmawia Krol
IMOść, że lubo dla zapádłej zimy, zástąpiło Woysko Saskie *Hiberna &*
stivus Woysku Koronnemu, iednak to sówicie płacąc Duple Hiber-
ny nagrodził: a nie wspomina że Rycerstwu Polkiemu dał Duple, a
Sási ná to mieysce wybráli Porcyami pieniężnemi *decuplum*: Dobry
to frymárk, y nie powinien *inter beneficia Reipublice collata reconseri*.
Niechże tu káždy uważy, iezeli *Libellum Confederacyey* tuteyszey
Krol IMOść kufznie *famosum* nazywa, y iezeli nie kufznie w niey Powa-
ga Hetmánska do tey przyrownana mocy, *ut Sceptri corregnare videatur*:
bo lubo *omnis similitudo claudicat, & aliud est videri, aliud esse*; iednak
godzi się tu námienić trochę więcej o Władzy Hetmánow, że nie od
Krolá IMOści cále, ále od Rzeczypltey *dependet*; bo raz dawszy Krol
IMOść, więcej iuz odebrać nie może, y Hetman nie zowie się *Minister*
Regis, ále *Reipublice*, y ktory Krolowi zázwise może *contraire*, gdyby co
chciał *contra Rempublicam attentare*, y ktorego Ordynánsw Zolnierz
słucha *etiam in presentia* Krolá, nie Krolewskiego. Sekret ten nie dár-
mo od Rzeczypltey *ad coarctandam potentiam Regum* w Wolnym Naro-
dzie wynáleziony, y nie są to Hetmáni *Correges* Polscy, ále bywáli *contra*
Reges, gdzie o Wolność chodziło, iáko to y zá Pánowania Krolá Ie-
gomości KAZIMIERZA było, y choć nie bywáli przedtym *Advitales*
& perpetui, iednak *etiam intra spatium finiendi Magistratus* byli *considera-*
biles Máiestatom. Zá což *inutiliter* te są *captiones in sermone*, żeby *mi-*
nisterium IchMściow miáło przeto z Cyrklá *equalitatem* wychodzić, kto-
re zázwise było *tutamen Libertatis*, y ktorą *Maiores nostri, cum dignitates Or-*
dinum dividerent, in communi posuerunt. Skarb Koronny z Kleynotami,
y wszystkie *Archiva ad tutiora* uwiezione, że nie poszły z Zamkiem Kráko-
wskim *in cineres, casus fecit virtutem* Krolowi IMości, lubo nie dla tego wy-
wiozł, żeby niezgorzáły, bo nie miał *praescientiam incendij*, ále że co inne-
go Práwom naszym *intendebat*: áchoćby nie były wywiezione, wszák
Skárbiac Rzeczypltey tam nie zgorzáł, ná což było wywozić, ponie-
waż by tam były ocalály. A przynamniey należało gdzie *intra Regnum*
lokowác, iezeliby były rácy *diffidendi* Depozytowi Krákowskiemu.
Ale mi *obijcitur*, zem Koronę Moskiewską *proprio ausu* dał *in vadimo-*
nium Hypoteki Elbláskiej: to jest sámo *totó celo contrariu*, álbowskiem się
to stáło *cum scitu & consensu Ordinum*, byli naznáczeni do tego Kom-
misárze *ex Senatús Consilio*, oni odwozili, oddawáli, y táż Kommissyá
Elbláska jest *in Authentico* od Krolá IMOści konfirmowáná. Skrypt *ad*
Archivum dany, jest w rękú moich. Legacye y Kolligacye *cum ex-*
ternis są w nim pozwolone *salvá voce vetandi*; czemuż Krol IMOść *non*
observavit oney ná Radzie Jaworowskiej, kiedy mimo Protestacye tam
Senatorij quam Equestris Ordinis, absolutá auctoritate Poslá do Moskwy wy-
prawil. To to do fercá *Liberam Gentem* przenika, że inaczey ordynue
Rzeczpospolita, inaczey Krol IMOść *aut vult aut interpretatur*. Rady
Toruńskie, Malborskie, Elbláskie, což dobrego zrobiły, uspokoilyż
Rzeczpospolitá? owszem *proscriptiones Civium* ná nich promowowane,
do większego zapału Oyczyzny rozkládały ogień, Krolowi zás IMOści
praetextum tylko czyniły *circulationum* z Sáskimi Woyskami: y niewiem
co Seym Lubelski miał w tych Radách approbowác, kiedy zeszły *nil-*
lo fructu, sam zás *in spatio* dwóch Niedziel *praecoci & intempestivo partu*
iákie *solatium* przynioł Oyczyźnie? Niechże sámi *conditores* iego
uwazá. Posłow Wielkopolskich prawie wypchnięto, nie wyrugowáno;
kiedy wciągnáwszy *sub fidei Iudicij Reipublice contra documenta sole meri-*
diano clariora, oppositione zmyślonych kontradykcyi y Protestacyi odlá-
dzono *ab activitate*. Nie następuie tu nikt ná powagę Seymow,
krola

ktora *ad distinguendum characterem legitimum ab illegitimo* Rugi y Sądy
constituit; to przecież *considerandum*, że kiedy *Placentini Aule* ná co się
usądzą, będzie więcej *uno laudato* takowych przykładów; iż ná Posłow
by też najlepiej obranych, ale że nie będą *ad palatum Palatij, conqui-*
rent documenta, y zawsze rugować mogą *magis potentiâ quam justitiâ ad*
jacturam & periculum Libertatis, kiedy nie będą zá nią *verum Majestati*
diſturi. I Mość Pan Generał Horn Kommissarz Krolá IM. Szwedzkie-
go, prawda, dał się z tym slyścić, iż nie może do żadnego Traktátu
przyſtąpić, ázby wprzod Rzeczpospolita była *in statu libero, & inde-*
pendenti: Nie ta iednak propozycya *mancipavit* tak *intellectus Nostros*,
ábyśmy mieli zá nią iść *caecâ obedientiâ*; ale *securitas* Swobod Rzeczy-
pospolitey, & *occafio moliminum detectorum* Krolá IMości *adegit ad sol-*
vendum vinculum posłuszeństwa. To tedy y teraz *ingenuè fatemur*, cze-
go po Nas strona potrzebowała, *non accumulando* iednak *criminationes*
ná Osobę Krolá IM. bo pisać prawdę iáko zawsze zwykliśmy, nie
jest *criminari*, ani brać ná się *infame delatorum genus*: bo te *objecta*, kto-
re się wyraziły w Konfederacyey, álbo w Uniwersale, *merentur milli-*
es repeti, iáko słuszne, *non autem recantari*. Ten owszem, który Osobie
moiey krzywdę czyni, mam w BOGU nadzieję, że *me tacente*, sámym
czasem, który wszystko odkryje, *cogetur* zawstydzić się przynamniey,
ieżeli *non palinodiam canere*, żebyśmy *in præjudicium* Rzeczypospolitey
álbo Wolności, mieli co wprzod z Dworem Szwedzkim stanować, y
konkludować. Prawo *de non præstanda obedientia*, nie bierze się tu *in se-*
quiores sensum; bo gdyby nie było *demeritum* Krolá IMości, pewnie-
byśmy o nim y nie wspomnieli, ani też Krolowi IM. te Konstytucye,
ktoreśmy állegowali, bynamniey *favere* nie mogą, którymi tylko Krol
IMość *excipit peremptorium iudicium*. Objęcit, że według Konstytucyey
powinny były dwa stopnie wyniść napomnienia *per Primatem*, á trze-
ci ná Seymie: Wzywam tu wszystkich, którymkolwiek tylko *veritas*
& *libertas est cordi*, zá świádków; wielem rázy czynił *resentimenta* prze-
ciwko uwziętey Krolá IMości ná ruinę Praw y Swobod Nászych woli:
wiele rázy Dwór rzucalem, nie mogąc *pati* takowych *in everfionem*
Statús mierzących niesprawiedliwości. Czyż raz pisałem do Krolá Ie-
gomości, kiedy Dobra Duchowne y Krolewskie Sáskiemí Woyskami
ſwymí niszczył? czy raz náwet *ad ministros* iego, nie tylko *monendo*, ale
etiam minando extrema, ieżeli się Krol IM. nie potrzeże, że to *Homi-*
nes, non pecudes regit; o co się Krol IM. gniewał w ow czas, á teraz
tego *pro monito* przyznać niechce. Pisałem y do Rzymu uskarżając
się ná ciężkie Krolá IM. Pánowanie, & *unde procedunt gratia*, ledwie
non fulmina querendo; nie miło y to Krolowi IM. było, iednak to chce
niby Urzędu mego nieczułością pokrywać. Bywały y ná Seymách
akklamacye, nie z czyiego pewnie instynktu, tylko *cui erat potestas mo-*
nendi; bywały y własne moje mowy dość żwawe; což, kiedy *præva-*
lens głuszyła to wszystko *adulatio*; y żebym był, *prædicaturus Evangelii*,
nie znalazł *fidem in Israël*, wcześniej mi kredyt pſowano, Posłow ná
szarpánie Honoru y powagi moiey fomentowano, co się dowodnie
nec sine scandalo swoich y obcych widzieć dało ná Seymie Lubelskim:
tak zawsze ná zaćmienie y pokrycie defektów Krolá IM. przeciwko
Osobie moiey *convitia, impropéria*, y ledwo *non crimina cumulabantur*.
Coż tedy *supererat*? czylim miał *processionaliter* do Krolá IM. *cum aco-*
lythis ac ceroferarijs wyniść? Rozumiem, że, *dum feci, quæ potui, Legem-*
adimplevi. Ale chce Krol IMość, áby ná Seymie było wypowiedziane
posłuszeństwo; radbym wiedział ieżeliby też ná się & *ad condemnati-*
onem sui chciał Seym złożyć? á choćby y złożył; czyżby nie miał tá-

kich, którzyby *facta* iego nie tylko *excusarent*, ale *etiam ornarent*? a tak oczekiwając *Seymu & iustitiam*, prawdziwie, *antequam Romae consuleretur, Saganthum periret*. Raptus Krolewiczow Ichmościow JAKUBA y KONSTANTYNA bárzicy Manifestem Krolá IM. przyznany, nizeli *permoventibus rationibus*, dla czego się to stało, wyprobowany; y iáko tenże ma sílá w sobie *de falso, totum de injusto*, tak w Manifestie Krolewicá IM. ALEXANDRA *nihil de vero omissum*: y ta *expunctio* Glosy, ktora *per manus forensis lata*, bárzicy *meretur risum, quam nifum* do repliki, o iáko *debilis & sine bono statu partus*: bo iezeli były iákie przeciwno Rzptey *machinationes*, należało iey samey odkryć: słowa zaś chwytać, iest to upadać w racyách; gdyż czy to *Cesarum*, którzy w Polfcze nie panowali, czyli wielkiego Krolá *propago*? *Sophistarum est de nominibus disputare, ubi de rebus agitur*. Dość, że porwani Krolewicowie Polscy, y naydelikatniejszy na nich złomane Prawo; iuz to zadną, co iest *per se criminosum*, nie może *defendi* racyą. To słowo *REBELLIS* teraz się urodziło, y *probari* nie może, aby nie miało bydź *externū vocabulū absoluti Domini sequelam* ściągające: bo y Konfytucye *Anni 1607*. y inne w sobie tego słowa nie mają; a iezeli gdzie *per inanimadvertentiā* Przodkow *in volumen Legum irrepfit*; strzedz się go, y nie *approbować* potrzebá; uważając, co się *in externis & vicinis Dominijs* przez to *seruile vocabulū* dzieie. Polak co kocha Wolność a po łacinie umie, nie może, tylko *infami vocabulo, REBELLIS, irasci*, kiedy ie na niego kładą. *Rebellis* iest, ktory od kogo zawoiowany, chce się wybić z niewoli, & *arma contra tyrannum portat*. A kiedyś Nas Krol AUGUST zawoiował, y podbił sobie, ponieważ wolnośmy go *assumpsimus*, a teraz iáko *prævaricatorem Legum* tąz wolnością & *Legum adminiculo* przyrzeką iemu *obedienciā exuimus*? Wszakże y do tych ostrości iezeli mogliá słusnie Rádá Krakowska *descendere*, albo tefz onę całę *determinować* terazniejsza w Sędmirzu, *subsit to uniuersū iudicio*, iezeli może mieć *par super patrem potestatem, Cives contra Cives*; y lubo *magno se iudice quinq; tuetur*, niech iednak ci, którzy *ira & studij procul causas habent*, uznają, iezeli my tu co *eviamus*, którzy owżem *devia* chcemy *corrigere*. Tam *Majestas Majestatis*, tu zaś *Majestas Libertatis*. Ktoraz powinna bydź *justior & plausibilior* w Wolnym Narodzie? My uspokoienia szukamy, a tam *bella civilia*; u nas *ad unitatem componi*, tam zaś *dividi*, za cel. Pisać Dekretá na Prymasá, ktory iest pierwszym Stozem Swobod Oyczyfitych, y *kondemnować* go; iżaliz to nie iest brąc za gárdło Wolności? bo kto się o nię uymować będzie? iezeli tá tylko upadnie władza; porainąwszy Kárdynálką Purpurę, na ktorey konwinkowanie siedmziesięt Swiádkow *optima fidei*, nie Pártyzántow potrzebá. Wracam się do Powagi Arcybiskupicy: ktorey że Prawo dało moc *monendi Reges*, tym samym & *iudicandi*. Z tad *sequitur*, że słusnie mogą Krolá sádzić, *non item* mnie Krol IMość: nie dobrze śnadz iest iezcze *instructus* tak *in articulis Legum*, iáko tefz & *Iurium Ecclesie*, kiedy *contra Personas Ecclesiasticas*, iáko to na mnie, y na Imości Xieźdzá Biskupá Poznáníkiego, záżył Práwá świeckiego. Tegoby iezcze nie dostawało, ázeby *zniŝczywszy* po całey Polfcze Dobrá Duchowne, na ostátek Krol IMość mógł y na same Osoby *jacere anathemata*. Temu mi tylko dziwno, że tam przytomni Ichmość Xieźdzá Biskupi, dopuścili stánąć *tám indigno præiudicato*, ktore *in capita* ichże samych *redundare* może; y do ktorych to sam Bog mowi: *Mute canis tur non latrásti*. Nie chcę Ichmościow iáko *Fratres*, o taką nieprzezorność *kondemnować*; ale *Roma Mater*, ktorey to *de Iure Supremo competit*, uważy; & *serio animadvertet*. A iezeli na nas szukając *indignationes & irā*, pisano do Oycá świętego, táz y nam *patet drogá*,

gá, ktorzy pewnie nie omieszkaemy tak ciężkiey krzywdy nászey re-
prezentować Oycu świętemu, y pokazać; że iáko mam *potestatem saecula-*
rem upominánia y sądzenia Krolá Imości, tak niemniey & *Ecclesiasti-*
cum, *stringendi gladium*, przeciwko takiemu Krolowi, ktoremu tego tyl-
ko nie dostaie, áby Prymasow y Biskupow *proscriptione & cruenta subla-*
tione, drugim mogli zostáć Bolestawem. Ieżeli tedy *tam licuit* Nász
Zjazd *pro conventiculo declarare*; to też y nam támeczny. Tám Honory
y Substáncye nálze *sub hastam mittunt*, nas samych *properduellibus & hosti-*
bis uznawájac: wzáiemnie y nam wszystko to będzie się godziło; z tą
tylko dyfferencyą, że *nihil dolentius habituri*, iáko gdy będziemy musieli
te ręce, ktoreśmy gotowáli *in amplexus fraternos*, obracáć *inviti ad simi-*
les pióra *rigores*, nie dokładájac tego, czego Pánie BOZE uchoway, y co
w myśli nászey nie postoi, że *in Sūmo Iure, illud est equius, quod validius*.
Iuż tedy nie wyfuszczywszy prawdę, którą bárżciey *ad sensum excoriavit*,
aniżeli *enucleavit* Kancellárya w Uniwersale Krola IMŚCI AUGUSTA,
ále ją *tenebris subdolarum involutionum* ukrytą, *ad publicam lucem & fi-*
dem odkrywšzy; iáko się nie raz przy Wierze S. Kátolickiey, przy
Práwách y Swobodách Oyczytych, przy Powadze moiey, którą z nich
mam, przed całym Swiátem mániestuię, y toż Sándomirskie Con-
venticulum despoticá potestate coactum, ademptá Libertate sentiendi expedi-
tum, pro illegitimo, invalido, ac nullo májac, dekláruię: że *immunitatem*
Ecclesiasticam, Libertates Narodu Polskiego, & *famam* Imienia mego, *cui*
etiam ignavissimi mortalium indulgent, do ostátniego punktu życia mego,
brónić gotowem; tak, *quidquid Fortuna paret*, rezolwowány, *equo subire*
animo. Obieram raczey *morti decus quarere, quam in servitute urdere*,
dla pokazania *posteris*, że będąc *non per imaginem Prymasem, manus*
non nomen ad umbras extuli.

Quod quidem Originale superius præinsertæ Ma-
nifestationis, Idem superscriptus offerens circa Officium
presens reliquit, & relictum circa adicationem in Acta,
manu sua propriâ subscripsit.

(L. S.)

Correxit STANSKI.